



DŌGEN KIGEN

**Cztery sposoby
nawiązywania
relacji [z istotami]
przez bodhisattwę**

DŌGEN KIGEN

Cztery sposoby nawiązywania relacji [z istotami] przez bodhisattwę

TŁUM. HŌJUN

„[Są nimi] szczodrość, miłująca mowa, dobroć i utożsamianie się z innymi”. Szczodrość oznacza nie-laknienie. Nie laknąć znaczy nie pożądać. W świecie mówi się, że nie pożądać oznacza nie pochlebiać sobie. Nawet gdybyś miał zaważnąć czterema kontynentami¹, [istotą] ofiarowania w nauczaniu Prawdziwej Drogi jest jedynie nie-laknienie. To jak pozbywanie się cennej dla ciebie rzeczy i dawanie jej obcej osobie. [Czy to] ofiarowanie Temu, Który Tak Przyszedł² kwiatów [zerwanych] na szczycie w oddali, czy dawanie żyjącym istotom cennych rzeczy, [które nagromadziłeś] w poprzednich żywotach — bez względu na to, czy tyczy się to Dharmy, czy materialnych rzeczy — w każdym z nich pierwotnie zawarta jest zasługa odpowiadająca [poczynionej przez ciebie] ofercie. Mimo, że nie posiadasz niczego na własność, nie oznacza to, że nie możesz niczego ofiarować. Nie odczuwaj niechęci, gdy przedmiotem dawania jest coś małego, [ponieważ] zasługa [z tego płynąca] jest prawdziwa.

Jeśli powierysz Drogę Drodze, [tylko wówczas] posiędziesz Drogę. Kiedy posiędziesz Drogę, Droga z całą pewnością będzie powierzona Drodze. Kiedy powierysz skarb skarbowi, ten z całą pewnością będzie ofiarowaniem. Dajesz siebie sobie, a innych innym dajesz. Moc przyczynowa takiego dawania przenika dalece świat niebiański i ludzki, sięgając aż Owocu Przebudzenia świętych mędrców. Dlatego gdy stajesz się ofiarującym i ofiarodawcą, już wówczas [istnieje między nimi] związek.

Budda powiedział: „Kiedy osoba czyniąca ofiarowanie znajdzie się pośród zgromadzenia, wszyscy patrzą na nią z szacunkiem i podziwem”³. Wiedz, że umysł [dawania] subtelnie przenika [umysły innych]. A zatem powinieneś ofiarować choćby pojedynczą frazę lub pojedynczy wers Dharmy. To staje się nasieniem dobra w tym i przyszłym życiu. Powinieneś ofiarować pojedynczą monetę, źdźbło trawy, dzięki czemu rosną korzenie dobra w obecnym i przyszłym świecie. Dharma staje się skarbem, skarb staje się Dharmą, a to dzięki życzeniu [ofiarowującego].

Ofiarowanie [choćby] [włosa z] własnej brody harmonizuje umysły [innych]⁴, a dzięki [zasłudze] ofiary z piasku możesz [w przyszłości] zasiąść na tronie⁵. Jednak dający nie

¹zawładnąć czterema kontynentami — tj. całym światem. Cztery kontynenty to według kosmologii buddyjskiej cztery kontynenty otaczające Górę Sumeru będącą środkiem wszechświata; jednym z nich, znajdującym się na południu, jest kontynent, który zamieszkują ludzie (skr. *Jambu-dvīpa*, chiń. *Nān shān bu zhou*, jap. *Nānsenbushū*). [przypis tłumacza]

²Ten, Który Tak Przyszedł (skr. *tathāgata*, chiń. *rulāi*, jap. *nyorai*) — jeden z tytułów Buddy i najczęściej używany tytuł przez historycznego Buddę w odniesieniu do siebie samego. Najczęstszym tłumaczeniem tego określenia jest „Ten, który tak przyszedł (*tatha-gata*)” bądź „Ten, który odszedł (*tatha-agata*)”. [przypis tłumacza]

³„Kiedy osoba...” — cytat pochodzący z Ekottara Āgamy (chiń. *Zengyi-abanjing*, jap. *Zōitu agonkyō*). [przypis tłumacza]

⁴Ofiarowanie [choćby] [włosa z]... — przypowieść o pewnym generale imieniem Li Shiji, służącym na dworze cesarza Taizonga, panującego w latach 627–649, który poważnie zachorował, a jedynym lekarstwem na chorobę był popiół ze spalonej brody. Li Shiji spalił swoją brodę, a popiół ofiarował choremu cesarzowi. [przypis tłumacza]

⁵Historia pochodząca z Kronik króla Asioki (skr. *Asokarājavadāna*, chiń. *Ayuwang zhuān*, jap. *Aikuō den*), przetłumaczonych na język chiński na początku IV w. przez An Faqina (jap. *An Hōkin*), partyjskiego tłumacza buddyjskiej literatury. Pewnego dnia, kiedy Budda Siakjamuni z Anandą udali się na zebranie do miasta Ra-

pragną od nikogo odpłaty i wdzięczności; oni sami użyczają swej siły. Budowanie łodzi i stawianie mostów są również aktami ofiarowania. Pojawszy [czym jest] szczodrość, [nawet] narodziny i śmierć są daniem, a i w zarabianiu na utrzymanie i wytwarzaniu przedmiotów nie ma z ich natury niczego, co nie byłoby daniem. Powierzyć kwiat wiatrowi czy ptaka porze roku, to również chwalebny [przykład] szczodrości.

Połowa owocu mango wielkiego króla Asioki wyżywiła setki zgromadzonych mnichów i świadczy o prawdzie bezgranicznego [przykładu] dawania⁶. Ofiarodawcy i przyjmujący powinni dobrze to zrozumieć. Nie powinieneś [w dawaniu] wykorzystywać jedynie siły własnego ciała, ale [również] sprzyjające temu okoliczności. Zdobyłeś to [ludzkie] ciało, takie jakim [ono] jest teraz, ponieważ pierwotnie istnieje zasługa dawania. Budda powiedział: „Możesz je (ciało) otrzymać i używać dla siebie samego, o ileż bardziej możesz je ofiarować ojcu, matce, żonie i dzieciom”. Dlatego powinieneś dobrze zrozumieć, że to, co dajesz samemu sobie, jest częścią ofiarowania i dawanie [swemu] ojcu, matce, żonie i dzieciom także jest ofiarowaniem. Jeśli w ofierze dasz pojedynczą drobinę kurzu, choć będzie to twój czyn, będziesz po cichu radował się z tego, ponieważ [przez to] już teraz otrzymałeś prawdziwy przekaz zasługi wszystkich buddów i po raz pierwszy [tym samym] praktykujesz jedną z [czterech] metod bodhisattwy nawiązywania [pomyślnych] relacji [z istotami].

Tym, co trudno zmienić, jest umysł żyjących istot. Dawszy pojedynczą rzecz, zaczynasz zmieniać umysły żyjących istot i aż do osiągnięcia Drogi postanawiasz nie spocząć i wciąż je zmieniać.

Na początku powinieneś zawsze zacząć od ofiarowania. Dlatego właśnie pierwszą z sześciu doskonałości jest doskonałość szczodrości⁷. Nie zmierzysz [tego, czy] umysł jest duży czy mały ani nie zmierzysz [tego, czy] rzecz jest duża czy mała. Jednakże w dawaniu jest czas, który zmienia rzeczy i jest dawanie, w którym rzecz zmienia umysł.

Miłująca mowa oznacza, że kiedy patrzymy na istoty, najpierw w umyśle wzbudzamy współczucie i zwracamy się do nich troskliwie. Nie jest to mowa brutalna i nikczemna. W świeckim świecie istnieje zwyczaj zapytywania o zdrowie. Na Drodze Buddy [mówimy do siebie] słowami: „Uważaj na siebie” i jest też pozdrowienie: „Jak się miewasz?”⁸. Współczujemy żyjącym istotom niczym niemowlęciu. Takie myśli winniśmy gromadzić i zwracać się do nich; to właśnie miłująca mowa. Prawych powinniśmy chwalić, a nad nieprawymi litować się. Lubując się w miłującej mowie [sprawimy, że] ta stopniowo będzie wzrastać. Dlatego [nawet] miłująca mowa, o której zazwyczaj nie wiadomo i której nie widać, ukazuje się przed [nami]. W czasie kiedy istnieje to ciało-i-życie, winnieneś cieszyć się miłującymi słowami i nie cofać się przed nimi ani od nich nie stronić przez niezliczone żywoty-i-światy. Mowa, która za podstawę ma miłujące słowa, ma siłę przewycięzania zaprzysięgłych wrogów i zaskarbia przychylność władzy. Kiedy ludzie bezpośrednio słyszą miłujące słowa, ich twarz się rozjaśnia i serce się raduje. Tym bardziej zatrzymujemy w swym sercu miłujące słowa usłyszane za naszymi plecami. Powinieneś wiedzieć, że miłująca mowa pochodzi z umysłu [wypełnionego] miłością, a nasieniem miłującego umysłu jest współczucie. Powinieneś zrozumieć, że miłująca mowa ma moc poruszenia niebios, nie jest to tylko pochwała czyichś umiejętności.

Dobroć oznacza przynoszenie pożytku wszystkim istotom, bez względu [na to], czy szlachetnym, czy też nikczemnikom — patrząc w daleką czy przyszłość, wykorzystujesz

⁶ jagrha, napotkali bawiących się dwóch chłopców. Jeden miał na imię Zwycięska Cnota, drugi Niezwyciężony. Chłopcy zapragnęli ofiarować jakiś podarunek Buddzie, ale nie mieli nic co mogliby dać. Zwycięska Cnota w pośpiechu ulepił z mokrego piasku placek i włożył go do miseczki Buddy, a Niezwyciężony okazując cześć, złożył razem dłonie. Dzięki zasłudze tej ofiary sto lat po śmierci Buddy Zwycięska Cnota odrodził się jako król Aśoka, a Niezwyciężony jako jego partnerka. [przypis tłumacza]

⁶ Połowa owocu mango... — historia pochodząca z Kronik króla Asioki. [przypis tłumacza]

⁷ sześć doskonałości (skr. *ṣaṭ-pāramitā*, chiń. *liuboluomi*, jap. *rokubaramitsu* lub *ropparamitsu*) — to sześć cnót, jakie posiada bodhisattwa. Są to: doskonałość ofiarowywania, szczodrość (skr. *dāna*, chiń. *bushi*, jap. *fuse*, lub chiń. *tan*, jap. *dan*); doskonałość przestrzegania wskazań (jap. *śīla*, chiń. *chijie*, jap. *jikai*); doskonałość cierpliwości, wytrzymałość (skr. *ksānti*, chiń. *renru*, jap. *nimmiku*); doskonałość wysiłku, wytrwałość (skr. *vīrya*, chiń. *jingjin*, jap. *sbōjin*); doskonałość medytacji (skr. *dhyāna*, chiń. *chanding*, jap. *zenjō*); doskonałość mądrości (skr. *prajā*, chiń. *panruo*, jap. *bannya*). [przypis tłumacza]

⁸ „Jak się miewasz?” (chiń. *bushen*, jap. *fushin*) — zwrot, jakim zwracali się do siebie mnisi w okresie panowania dynastii Song. Dosłownie: „Nie śmiem zapytywać o to jak się miewasz”. [przypis tłumacza]

[różne] zręczne środki⁹ przynoszenia pożytku innym. Ten, który pomógł bezbronemu żółwiowi¹⁰ czy choremu wróblowi¹¹, nie oczekiwał w zamian żadnego uznania czy podzięk. Głupcy myślą, że kiedy przedłożą dobro innych nad własne, ich interesy na tym ucierpią. Jest to jednak błędne myślenie. Dobroć jest wszechogarniająca i przynosi korzyść tak samo innym, jak i nam samym. Niegdyś [pewien] człowiek, trzykrotnie związywał włosy za każdym razem, kiedy brał kąpiel i trzykrotnie wypluwał [jedzenie] w trakcie jednego posiłku, [posiadał] umysł wyłącznie [poświęcony] pomaganiu innym. Nie odmawiał [również] wyjaśnień cudzoziemcom. Dlatego w równym stopniu przynosił pożytek [tym, których] kochasz i [tym, których] nienawidzisz. W przynoszeniu pożytku nie rozróżniał między sobą i innymi. Jeśli osiągniesz taki umysł, również w trawie, drzewach, wietrze i wodzie wrodzona i niecofająca się prawda dobrotliwości będzie sama przez się dobrotliwością się działa. Powinieneś poświęcić się wyłącznie ratowaniu głupców.

Utożsamianie się z innymi oznacza nierozróżnianie — nie robienie różnicy między sobą a innymi. Podobnie jak Ten, Który Tak Przyszedł, który w ludzkiej formie żył na podobieństwo ludzi. Wiedząc, że [żył] jak człowiek w tym świecie, [rozumiemy], że podobnie [czynił] w innych światach. Kiedy utożsamiamy się z innymi, „ja” i „ty” stają się jednym. Lutnia, wiersze i wino są towarzyszami człowieka, są towarzyszami niebios, są towarzyszami duchów. Człowiek przestaje z lutnią, wierszami i winem. Lutnia, wiersz i wino przestają z lutnią, wierszem i winem. Człowiek jest towarzyszem człowieka, niebo jest towarzyszem nieba, duchy przestają z duchami. Oto jest nauka utożsamiania się.

Czyn [utożsamiania się] oznacza formę, godność, postawę. Najpierw innych winniśmy utożsamiać z sobą, a następnie siebie z innymi. Wraz z upływem czasu my sami i inni stajemy się jednym. W Pismach mistrza Guan¹² zostało napisane: „Ponieważ ocean nie odmawia wstępu, to czyni go olbrzymim. Ponieważ góra nie odmawia wstępu glebie, to czyni ją wysoką. Ponieważ mądry władca nie wyklucza nikogo, to służy [mu] wielu [poddanych]”. Ocean, który nie odmawia żadnej wodzie wstępu, to utożsamianie się. Ponadto wiedz, że zasługa nieodmawiania wstępu do oceanu jest doskonała. Z tego powodu woda zbiera się i tworzy ocean, ziemia nawarstwia się i tworzy górę.

Wiedz, że ponieważ ocean nie odmawia oceanowi wstępu tworzy ocean; to czyni go olbrzymim. [Z kolei] to, że góra nie odmawia wstępu górze, tworzy górę; to czyni ją

⁹*zręczne środki* (skr. upāya, chiń. fangbian, jap. hōben) — metoda, środek, zręczność w środkach. Chodzi o nauki, które udzielane są zgodnie z potencjałem ucznia. Jedną z najbardziej znanych paraboli, będącej typowym przykładem upāya, jest historia o płonącym domu z trzeciego rozdziału Sutry lotosu tajemnego prawa. Otóż pewnego dnia w domu zamieszkanym przez zamożnego ojca z dziećmi wybuchł pożar. Ojciec próbował krzykiem zmusić dzieci, by opuściły płonący dom, ale te zajęte były zabawą i nie zwracały uwagi na panikę ojca. Wówczas mężczyzna wymyślił praktyczny sposób na to, by uratować dzieci przed spłonieniem. Ponieważ wiedział, że uwielbiają zabawki, zawołał je, by wyszły na zewnątrz przed bramę, bo stoją tam wozy zaprzężone w kozy, jelenie i woły — coś o czym zawsze marzyły. Jak się spodziewał, po chwili dzieci wybiegły z trawionego przez ogień domu, ale zamiast wozów, które obiecał im ojciec, czekał na nie wóz wysadzony drogocennymi kamieniami, zaprzężony w najczystszej krwi, przepięknego bawołu. W tej paraboli ojciec jest Budda, a dzieci to czujące istoty. Pałacy się dom to świat pożerany płomieniami narodzin, starości, choroby i śmierci. Nauki Buddy są zatem jak obietnica ojca, który zapewnia, że większą błogością niż przyziemne przyjemności jest osiągnięcie nirwany. [przypis tłumacza]

¹⁰*bezbronny żółw* — jest to odniesienie do opowieści pochodzącej z „Kong Yu zhuan” (jap. „Kō Yu den”, „Przekaz o Kong Yu”) z Kroniki dynastii Jin (chiń. *Jinsbu*, jap. *Shinjo*), chińskiej kroniki historycznej z ok. 664 r. Tytułowy Kong Yu spacerując nad brzegiem rzeki zobaczył żółwia w pułapce, który miał zostać sprzedany, odkupił go i wypuścił z powrotem do rzeki. Żółw, odpływając, czterokrotnie zwrócił głowę w lewą stronę. Kiedy w późniejszym czasie Kon Yu został mianowany namiestnikiem prowincji Yufou (jap. *Yōfū*), odlano mu pieczęć z widniejącą nań głową żółwia, która była odwrócona w lewą stronę. Czterokrotnie próbowano odlać na nowo pieczęć, ale za każdym razem było tak samo. [przypis tłumacza]

¹¹*chory wróbel* — odniesienie do starożytnej przypowieści chińskiej. Za czasów panowania wschodniej dynastii Han (25–220 n. e.) dziewięcioletni Yang Bao, bawiąc się w górach Huayin (jap. *Kainsan*), pomógł leżącemu na ziemi wróblowi, którego zaczęły już zjadać mrówki po tym, jak został zaatakowany przez sowę. Yang Bao zaopiekował się nim i do wieczora ptak ozdrowiał. Tej samej nocy we śnie pojawił mu się wysłannik bogini Xiwangmu (jap. *Seiōbo*) i w podzięcie ofiarował mu cztery białe pierścienie, przepowiadając, że każdy z jego potomków, aż po czwarte pokolenie, będzie nosić ów pierścień, który należy się tylko tym, którzy odznaczają się czystym sercem i dosięgną rangi tzw. „trzech ekscelencji” (chiń. *sanfu*, jap. *samfu*), co było zbiorowym określeniem trzech najwyższych urzędników w starożytnych Chinach. Należeli do nich: Najwyższy Sekretarz (chiń. *taishi*, jap. *daishi*), Najwyższy Guwerner (chiń. *taif*, jap. *daifu*) oraz Najwyższy Obrońca (chiń. *taibao*, jap. *daiho*). Słowa przepowiedni ziściły się i przez cztery następne pokolenia synowie Yang Bao służyli na urzędzie „trzech ekscelencji”. [przypis tłumacza]

¹²*Pisma mistrza Guan* (chiń. *Guanzi*, jap. *Kanshi*) — chiński tekst taoistyczny, którego autorem jest Guan Zhong (725 p. n. e. — 645 p. n. e.), chiński polityk z księstwa Qi. [przypis tłumacza]

wysoką. Ponieważ mądry władca nie odrzuca nikogo, to sprawia, że ma wielu poddanych. Poddani to naród. Tak zwany mądry władca to [innymi słowy] cesarz. Cesarz nie gardzi nikim. Nawet jeśli nie odrzuca nikogo, [nie oznacza to, że] nie istnieje nagroda i kara. Nawet jeśli istnieje nagroda i kara, nie odrzuca [on] nikogo. W dawnych czasach, kiedy [ludzie byli bardziej] poczciwi, nie istniało w państwie [pojęcie] nagrody ani kary. Nagroda i kara w tamtym czasie była czymś innym aniżeli teraz. Teraz też są z pewnością tacy, co to poszukują Drogi nie bacząc na nagrodę, lecz jest to nie do pomyslenia dla głupca (nie rozumiejącego jakimi rzeczami są w istocie). Ponieważ mądry władca jasno to rozumie, nie gardzi ludźmi. Ludzie tworzą naród i poszukują mądrego władcy, ale rzadko rozumieją dlaczego mądry władca jest mądrym władcą. Nawet jeśli [taka osoba] raduje się jedynie dlatego, że nie jest akceptowana przez niego (władcę), nie wie, że [w rzeczywistości] ona [również] akceptuje mądrego władcę. Dlatego bez względu na to, czy mądry władca, czy głupiec, zasada utożsamiania się [tyczy się ich obu], jest praktyką i ślubowaniem bodhisattwy. Jedynie [co powinieneś czynić] to z łagodnym usposobieniem zwracać się do wszystkich, [utożsamiając się z nimi]. Każda z tych czterech metod zawiera w sobie cztery inne, w sumie dając szesnaście sposobów [bodhisattwy] nawiązywania relacji z istotami.

Skarbiec Oka Prawdziwej Dharmy Rozdział 28 Cztery sposoby nawiązywania relacji [z istotami] przez bodhisattwę spisane 5. dnia 5. miesiąca 4. roku ery Ninji (24 maja 1243 r.) przez śramanę Dōgena, przekazującego Dharmę w czasie, gdy podróżował do państwa Song.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa - Na Tych Samych Warunkach 3.0 Unported.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/kigen-cztery-sposoby-nawiazywania-relacji-z-istotami-przez-bodhisattwe>

Tekst opracowany na podstawie: Dōgen Kigen, Życie-i-śmierć [online], tłum. Hōjun, [dostęp: 08.02.2015], Dostępny WWW: <http://mahajana.net/node/414>.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Materiał źródłowy pobrany ze strony <http://mahajana.net/>. Przekład wykonany w ramach projektu Tłumaczenia Tekstów Dharmy – „Kumarajiva”.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Misiak, Paulina Choromańska.

Okładka na podstawie: Mariusz Prusaczyk, CC BY 2.0

ISBN 978-83-288-0343-5

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przeznacz darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).